

We Lwowie, dnia 24. lutego 1907.

140

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowym funduszu sierocym oraz o petycji Towarzystwa opieki nad sierotami we Lwowie w sprawie sposobu zużytkowania krajowego funduszu sierociego i nadzoru nad sierotami, z funduszu tego wspieranemi.

Wysoki Sejmie!

Kiedy na porządek dzienny Wysokiego Sejmu wchodził projekt ustawy z dnia 2. lutego 1905 nr. 26. mającej ścisły związek z ustawą państwową z dnia 3. czerwca 1901 Dz. u. p. nr. 62, przyznającą krajowi udział w nadwyżkach z obrotu kas sierocych zbiorowych a nawet przedtem jeszcze pisano szeroko o sposobach użycia pieniędzy z udziałów kas sierocych zbiorowych, tworzone różne projekty, doradzano tworzenie domów i zakładów dla ubogich sierót tudzież dzieci zaniedbanych i opuszczonych a to pod wrażeniem, które i dziś jest u ogółu dominującego znaczenia, że należy zająć się tą najbiedniejszą częścią społeczeństwa w tym celu aby ona nie zeszła do najniższego poziomu moralności.

Zainteresowanie się tą sprawą niezawodnie nadzwyczaj wiele ma za sobą i jest ono na czasie, atoli społeczeństwo i ci, co prawdziwie sprawą tą się zajmowali, nie wiedzieli, jak wielkie sumy z udziału z kas sierocych zbiorowych na ten cel do kasy krajowej wpływać będą, nadto zaś nie wiedzieli, że wpływ ten ograniczonym będzie do końca 1910 roku.

Pozatem nie było też dokładnie wiadomem, ile jest w kraju takich sierót, dzieci opuszczonych i na zaniedbanie narażonych, jakie zatem fundusze będą wymagane, aby w kierunku wychowania tych dzieci i ich zaopatrywania skutecznie działać można.

Komisya administracyjna rozpatrując w czasie poprzedniej sesji sejmowej sprawozdanie Wydziału krajowego, przyszła do przekonania, że, aby fundusz krajowy sierocy mógł być należycie zużytkowany, koniecznem jest zestawienie przynajmniej w przybliżeniu, ile w kraju jest sierót, dzieci opuszczonych i na zaniedbanie narażonych, jakie są zakłady dobroczynne w kraju opiekę nad dziećmi takimi roztaczające, czy nie byłoby możliwości stworzenia w zachodniej i wschodniej części kraju zakładów wychowawczych dla sierót, dzieci opuszczonych i na zaniedbanie narażonych.

W tym też kierunku zmierzały wnioski przez komisję administracyjną Wysokiemu Sejmowi przedłożone. Wydział krajowy czyniąc zadość z wielkim nakładem pracy tym wnioskowi i dotyczącemu poleceniu Wysokiego Sejmu, zbadał sprawę wszechstronnie a wynik tych badań streszcza się w sprawozdaniu Wydziału krajowego z 21. listopada 1906.

Badania te otwierają oczy na prawdziwie opłakany stan całej sprawy sieroczej, wskazują na szybkie i energiczne działanie społeczeństwa i kraju celem zaradzenia złemu a z drugiej strony dają obraz, że fundusz sierocy najlepiej administrowany nawet w przybliżeniu nie spełni zadania, do jakiego dziennikarstwo i całe społeczeństwo nawołują.

Cyfry najdosadniej to twierdzenie malują. Wedle urzędowych dat istnieje w całym kraju sierót, dzieci opuszczonych i na zaniechanie narażonych 40.000.

Gdyby się liczyło przeciętnie na utrzymanie jednego dziecka 8 K miesięcznie, to rezultat rocznego wydatku przedstawiałby sumę 3,840.000 K, która jak doświadczenie uczy, przecieży na cele należytego zajęcia się sierotami i t. d. wystarczyć nie mogła.

Instytucji humanitarnych, które się wychowaniem i zaopatrywaniem tego rodzaju dzieci zajmują, istnieje w kraju 81.

Instytucje te pracują z poświęceniem, u nich społeczeństwo zeciąga dług wielki, ale niestety instytucje te wegetują tylko a przeważnie istnieją dobroczynnością publiczną, nie mogą zatem mimo chęci i zaparcia się podolać tak wielkiemu zadaniu, jakim jest obowiązek starania się o tę nieszczęśliwą część społeczeństwa.

A jakiż efekt finansowy czynią roczne udziały w nadwyżkach z obrotu kas sierocych?

Otóż roczna kwota, jaka na cele wychowawcze użyta być może, wynosi przeciętnie 67.300 K; kwota ta w stosunku do minimalnego zapotrzebowania t. j. w stosunku do 3,840.000 K jest czemś takim, co właściwie prawie na wzmiankę nie zasługuje.

Z tego wynika, że polecenie Wysokiego Sejmu do Wydziału krajowego, aby wziął pod rozwagę, czy nie należałoby założyć w kraju choćby dwóch instytucji wychowawczych, nie jest do urzeczywistnienia i wykonania, co Wydział krajowy w swem sprawozdaniu zaznacza.

Sytuacja jest zatem zdawałoby się bez wyjścia a tak twierdzić nie wolno, bo moralny co najmniej obowiązek społeczeństwa i kraju odnośnie do tej najędzniejszej klasy ludzi wprost nakazuje szukać dróg, któreby do celu prowadziły.

Kraj sam wyłącznie wobec wzmagających się nadmiernie potrzeb na oświatę, na zdrowotność, uprzemysłowienie a wogóle w każdym kierunku na tę drogę bez zastrzeżeń wstąpić nie może, bo i dziś ofiarność jego na cele humanitarne i im podobne i pokrewne jest wielką, społeczeństwo nasze niezamożne w tym kierunku również skutecznie działać nie może, bo to co robi dzisiaj w tym kierunku, jest już i tak wielką ofiarą. Pozostaje w odwodzie państwo i rząd, których obowiązkiem jednym z pierwszych być powinno, aby przez przychodzenie z pomocą instytucjom krajowym humanitarnym, stwarzały sobie obywateli o wyższym poziomie moralnym, obywateli uczciwych, którzyby nie byli ciężarem ale czynnikiem dodatnim.

Z drugiej strony gminy jako takie wraz z nadzorującymi czynnikami tj. radami powiatowymi, na których zresztą ciąży obowiązek ustawowy starania się o swych przynależnych, powinnyby pomyśleć o tworzeniu w dotyczących powiatach domów przytułku i zaopatrzenia, coby, jak poniżej wykazaniem będzie, przecież możliwem było do przeprowadzenia, tylko należałoby się otrząsnąć z przestarzałych form i zwyczajów, które niestety głębokie zapuściły korzenie.

C. k. Rząd wprowadzając w życie ustawę z 3. czerwca 1901, prawdopodobnie nie przewidywał, że procentowy udział w obrotach z nadwyżek kas sierocych, jest czemś znikomem, co złemu nie zaradzi a ograniczając pobór przez kraj części obrotów do ściśle oznaczonego terminu, postąpił, sit venia verbo, połowicznie, dlatego zdaniem Wydziału krajowego, z którym komisya najzupełniej się soli-

daryzuje, należy domagać się od rządu, aby całe nadwyżki z obrotów w kasach sierocych na cele wychowawcze krajowi przeznaczył.

Nadwyżki te całe wedle urzędowych dat przez Wydział krajowy zaczerpniętych wynosiły z końcem roku 1904:

w Galicyi wschodniej	701.706 K 16 h.
w Galicyi zachodniej	1,277.840 „ 93 „
Razem	1,979.547 K 09 h.

a te nadwyżki z końcem roku 1910 bezwarunkowo większymi być muszą.

Takie źródło dochodu umożliwić może krajowi budowanie zakładów wychowawczych a tem samem stać się może podstawą do więcej wydatnej działalności w kierunku zaopatrywania i wychowywania dzieci zaniedbanych i na zaniechanie narażonych oraz sierot.

Z kar sądowych i politycznych wpływają do kas rad powiatowych znaczne sumy na rzecz poszczególnych gmin, które bardzo pokąźnie częstokroć się przedstawiają.

Z natury rzeczy, ze swego przeznaczenia i z ustawy kary te przeznaczone są na rzecz ubogich przynależnych do gminy, jednak skoro doświadczenie nauczyło i uczy, że fundusze te się nie wyczerpują i nie wyczerpią prawdopodobnie, bo idealnego społeczeństwa nie ma a zatem jednostki zawsze za przewinienia karane będą, to nie od rzeczy byłoby zastanowienie się, czyby nie należało wpłynąć na gminy i rady powiatowe, aby do tworzenia mniejszych zakładów wychowawczych się zabierały, czyby wskutek tego nie należało zmienić postanowień ustawowych i czyby nie należało stworzyć przepisu, któryby doprowadzał gminy w obrębie danej rady powiatowej się znajdujących, miast nie wyłączając, do zakładania pomniejszych domów wychowawczych, któreby mogły być subwencyonowane z funduszków, jakieby ze strony rządu z obrotu kas sierocych płynęły.

Fundusz sierocy w Wydziale krajowym się znajdujący, jako nie dawno w życie wprowadzony, nie mógł rozwinąć takiej działalności, jaka cechuje zazwyczaj instytucje, które opierają się na praktyce i doświadczeniu a jeżeli w ubiegłej sesji komisya administracyjna podnosiła, że nie wiele wychowanków kosztem funduszu tego, bo zaledwie 120, było utrzymywanych, to dziś podnieść należy, że kosztem funduszu sierocego utrzymywanych jest 408 dzieci a zatem mniej więcej trzy razy więcej jak przed rokiem, co wyraźnie na rozwój i ruch nawet niestosunkowo wielki wskazuje.

Koszta utrzymania na wychowanie przyjętych dzieci wynoszą wedle rachunku przez Wydział krajowy zestawionego ogółem sumę 97.245 K 76 h., zaś przeciętna suma roczna do dyspozycji Wydziału krajowego stojąca wynosi 67.300 K, z czego okazuje się, że przy obecnym stanie, gdzie 408 dzieci na utrzymaniu funduszu sierocego się znajduje, musi powstać niedobór, który może być pokryty z pozostałości kasowej z ubiegłego czasu, z reszty 11.688 K 28 h., jaka pozostała z sumy 261.688 K 25 h., jaką kraj otrzymał z obrotu kas sierocych za lata 1901—1904 po utworzeniu funduszu rezerwowego w sumie 250.000 K do dyspozycji Wysokiego Sejmu, a wreszcie z procentów od tego funduszu 250.000 kor., które jeżeli rozpoczęta akcja nie ma być chybioną, na ten cel zużyte być muszą, a co komisya administracyjna za konieczne uznaje.

Kapitalizowanie funduszu rezerwowego na razie nie zdaje się być konieczne, bo jeżeli staranie się c. k. Rządu o oddanie krajowi całych zapasów z obrotu kas sierocych uwieńczone zostanie dotatnim skutkiem, to sprawa sieroca i tak mniej więcej na normalne wejście tory z jednej strony, a z drugiej strony opinia publiczna nie będzie rozgoryczać się tem, że akcja wszczęta i dziś już wprowadzona, ograniczoną została, co by się stać musiało, gdyby procenta od funduszu rezerwowego na bieżące wydatki z utrzymywaniem wychowanków połączone, nie były używane.

Jednem słowem wedle sprawozdania Wydziału krajowego i zestawionych tam rachunków, akcja rozpoczęta tak jest prowadzona, jak na to fundusze pozwalają a żądać nie można, aby tam gdzie nie ma środków, z próżnego nalano.

Jedną jeszcze kwestyę należałoby wziąć pod rozwagę, a mianowicie chęć służeń i współdziałania przy całej akcji przez towarzystwo opieki nad sierotami we Lwowie, które w petycji swej do l. 450 swoje zaznacza stanowisko.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 7. kwietnia 1905 l. 34.601 w przedmiocie wykonania ustawy kraj. z dnia 2. lutego 1905 a w szczególności §. 16. tegoż rozporządzenia, zwierzchność gminna wykonywać ma bezpośredni nadzór nad małoletnimi w gminie kosztem lub przy pomocy krajowego funduszu sierociego utrzymywanymi i wychowywanymi. Również wykonuje Zwierzchność gminna nadzór nad prowadzeniem się samych wychowawców i sposobem, w jaki wykonują nad małoletnim opiekę i t. d. W chwili kiedy powyższe rozporządzenie wydanem zostało, tworzenie rad opiekuńczych doradzane przez c. k. Sądy krajowe wyższe w Krakowie i we Lwowie, we wszystkich gminach było dopiero w zawiązku. Dziś można twierdzić z zupełną pewnością, że z inicjatywy tych władz prawie we wszystkich miejscowościach w kraju rady opiekuńcze, mające na celu opiekę i staranie nad sierotami, dziećmi opuszczonemi i na opuszczenie narażonemi, potworzone zostały a utworzyły je na zaproszenie c. k. Sądów rady miejskie i rady gminne w ten sposób, że radę opiekuńczą stanowi burmistrz względnie naczelnik gminy z urzędu, miejscowy duszpasterz również z urzędu a nadto członkowie, bądź z rady miejskiej, względnie gminnej, bądź też z poza rady wybrani. Żadnej nie może ulegać wątpliwości, że tego rodzaju rady opiekuńcze, które tylko cel nadzorowania sierót i t. d. mają na względzie, skuteczniej działać mogą aniżeli zwierzchności gminne, które mając do załatwienia czynności z własnym i poręczonym zakresem działania połączone, więcej opieszale i więcej oziębłe sprawę nadzoru nad sierotami i t. d. traktować muszą, dlatego byłoby może wskazanem, aby Wydział krajowy przepis §. 16. powyższej instrukcyi zmienił i do organów nadzorujących sieroty, dzieci zaniedbane i na zaniedbanie narażone, także rady opiekuńcze oraz Towarzystwa opieki nad sierotami powołał, co uznaniu i ocenie Wydziału krajowego pozostawić należy.

Z przedstawienia powyższego wynika, że sprawa opieki nad sierotami, dziećmi zaniedbanymi i na zaniedbanie narażonemi, wszechstronnie dalej opracowywaną i pielęgnowaną być musi, co także z wyczerpującego sprawozdania Wydziału krajowego się okazuje, dlatego też komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym funduszu sierocym przyjmuje Sejm do wiadomości;

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia od roku 1907 całorocznych odsetek od kapitalizowanej dotąd sumy 250.000 K na utrzymanie i wychowanie ubogich sierót, tudzież dzieci opuszczonych i zaniedbanych lub na zaniedbanie narażonych;

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę stworzenia po powiatach w kraju domów zaopatrzenia i wychowania ubogich sierót, dzieci zaniedbanych lub na zaniedbanie narażonych wziął pod rozwagę i zbadał, czyby z fundusów gmin pochodzących z grzywien karnych tego rodzaju instytucye powstawać mogły;

4) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby — ze względu, że ustawa z dnia 3. czerwca 1901 Dz. u. p. Nr. 62 przestaje obowiązywać z końcem roku 1910, przedłożył możliwie jak najrychlej Radzie państwa nowy projekt ustawy o przekazaniu krajom nadwyżek z obrotu kas sierocych zbiorowych po upływie roku 1910, a to w tym kierunku, iżby wszystkie z końcem roku 1910 urosłe nadwyżki z obrotu — po zatrzymaniu odpowiedniej rezerwy — a następnie corocznie nadwyżki przekraczające tę rezerwę, były w całości przekazywane krajom.

Sprawozdaniem tem załatwioną została także petycja Towarzystwa opieki nad sierotami we Lwowie do l. 450.

Przewodniczący:
Abrahamowicz.

Sprawozdawca:
Maiss.